

„Ojczyzny się
nie odwiedza,
do Ojczyzny się
wraca”. O Kazimierzu
Wierzyńskim
na emigracji.



Kazimierz Wierzyński. Londyn, 1928 r. fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Beata Dorosz

Instytut Badań Literackich PAN (Warszawa)

Wybuch wojny zastał Kazimierza i Halinę Wierzyńskich w Warszawie. Wojna nie była dla poety zaskoczeniem: w wierszu *Wstążka z „Warszawianki”*, napisanym 27 sierpnia 1939, przejmująco brzmi fraza „Znów będzie wojna” i jedna ze strof:

Biją polskie zegary kurant po kurancie,

Naprawdę idzie pożar. Na ściany się wdrze

Gęstą łuną, co wszystko z tych murów pościera

Oprócz krwi zapisanej na waszej katedrze:

Że tym się tylko żyje, za co się umiera.

Dnia 6 września Wierzyńscy opuścili Warszawę. Szlak wojennego *exodusu* wiódł przez Zamość, Lwów, Śniatyń (gdzie przekroczyli granicę rumuńską), Ploeszti, Jugosławię i Włochy do Paryża, do którego dotarli w końcu października. W przewidywaniu klęski Francuzów Wierzyńscy w maju 1940 r. wyjechali najpierw do Biarritz, potem do Nicei, wreszcie wydostali się z okupowanej już przez hitlerowców Francji w sierpniu 1940 r. Pokonując trudności wizowe, hiszpańskie oraz portugalskie i brazylijskie, ostatecznie 13 października 1940 r. opuścili Europę, płynąc z Lizbony do Rio de Janeiro. Stosunkowo niewiele wiadomo o tym etapie biografii poety, choć zapewne aktywnie uczestniczył w życiu towarzysko-literackim i politycznym dość licznej tam wówczas grupy polskich emigrantów z Janem Lechonim i Julianem Tuwimem na czele.

Nowojorska historia Wierzyńskiego rozpoczyna się 2 czerwca 1941 r., kiedy poeta wraz z żoną przyплыł tu z Brazylii.

Znaczącym preludium była kilka miesięcy wcześniej akcja Haliny Rodzińskiej zbierania wśród przyjaciół i znajomych z Polonii amerykańskiej datków na ratowanie dwóch polskich artystów – Rafała Malczewskiego i Kazimierza Wierzyńskiego – wygnanych przez wojenną pożogę z Polski.

Po dziesięciu miesiącach spędzonych w Brazylii Wierzyński znalazł się w Nowym Jorku i od razu wtopił się w tutejszą emigracyjną społeczność. W 1942 r. powołano do życia Polski Instytut Naukowy (PIN) w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku, placówkę naukową utworzoną pod szyldem Polskiej Akademii Umiejętności, która miała umożliwić polskim uczonym i artystom działalność na emigracji w czasie wojny. Na uroczystości inauguracyjnej 15 maja 1942 r. Wierzyński wystąpił jako przedstawiciel Polskiej Akademii Literatury. Gdy w Instytucie powstała Komisja Historii Literatury Polskiej, jej przewodniczący, Waclaw Lednicki, zaprosił też do niej Wierzyńskiego. Komisja zorganizowała na przełomie 1942/43 r. cykl odczytów o historii literatury polskiej, zamknięty 26 kwietnia 1943 r. wykładem Wierzyńskiego *Współczesna literatura polska na emigracji*.

Dalsze związki Wierzyńskiego z PIN były nie tylko formalne (poeta przez wiele lat był członkiem zarządu), czy towarzyskie (krąg jego przyjaciół w większości stanowili ludzie związani z Instytutem, będącym wówczas centrum życia naukowo-

artystycznego i towarzyskiego emigracji niepodległościowej). Ważne fakty z biografii artystycznej Wierzyńskiego wpisywały się też w działalność PIN, jak np. uroczysta promocja książki *The Life and Death of Chopin* połączona z inauguracją roku akademickiego 1949/50. W 1959 r. PIN był współwydawcą *Poezji zebranych* oraz współinicjatorem wydania tomu *Selected Poems* w przekładzie na język angielski (wyd. Voyagess Press). W czerwcu 1959 r. Wierzyńscy wyjechali na dłuższy czas do Europy, nie zrywając wszakże nowojorskich kontaktów.

Wielkie zaangażowanie Wierzyńskiego w sprawy PIN wywołała podróż jego ówczesnego dyrektora, Stanisława Strzetelskiego, jesienią 1960 r. do Polski. Odebrał on szereg rozmów o współpracy z bibliotekami uniwersyteckimi (planując bibliotekę naukową w PIN) oraz podjął problem wstrzymywania wyjazdów stypendystów, którym Instytut przyznał stypendia naukowe na krótkie wyjazdy do Europy Zachodniej, co wymagało kontaktów z przedstawicielami Polskiej Akademii Nauk, uznawanej na emigracji za sterowaną przez reżim uzurpatorkę w zarządzaniu nauką polską. W konsekwencji w prasie emigracyjnej rozgorzała dyskusja na temat zadań PIN i metod ich realizacji oraz jego prestiżu naukowego i moralnego. Meritum stanowiły jednak zadania emigracji wobec kraju i jej odpowiedzialności za rozwój nauki, kultury i sztuki, firmowanej przez placówki działające w Polsce.



Kazimierz Wierzyński, fot. alchetron.com

Wielce zaniepokojony Wierzyński w Montgeron pod Paryżem prosił Strzetelskiego o wyjaśnienia; nadeszły w liście z 11 stycznia:

Kochany Kaziu! [...] W istocie swej spór toczy się o charakter Instytutu. Czy Instytut ma być jedną z wielu organizacji emigracyjnych, czysto werbalnych i „niezłomnych” w

nieróbstwie, czy ma pozostać instytucją kulturalno-naukową, pracującą konkretnie dla jedynej dziś realnej formy walki o niepodległość, to znaczy walki o utrzymanie zachodniego charakteru kultury polskiej. Dokoła tej zasadniczej sprawy nagromadziła się masa najrozmaitszych drobnych spraw, motywów i ambicji. Najważniejszą z tych spraw to śmiertelny grzech Instytutu, który ośmielił się przerwać front patriotycznego pasywizmu i rozwijając się i odnosząc sukces, zmobilizował przeciwko sobie wszelkiego rodzaju zawiści, strojące się w maski patriotycznej troski.

Wierzyński w odpowiedzi jednoznacznie określał swoje stanowisko (16 stycznia):

Kochany Stasiu! [...] Uważam, że jeśli emigracja nie będzie utrzymywała związku z krajem, pozostaje jej tylko jedna droga - w orszaku pogrzebowym na cmentarz - oraz deklarował: Jeśli kryzys w Instytucie będzie się ślimaczył i przewlekał, czy nie mógłbyś sprokurować dla mnie biletu lotniczego aller et retour, bym mógł wpaść do N.Y. choćby na kilka dni?

Strzetelski nadsyłał dodatkowe wyjaśnienia (25 stycznia):

Trudność załatwienia sporu jest nie merytorycznej lecz psychologicznej natury, ponieważ merytorycznie rację mają obie strony. Nie ulega wątpliwości, że na froncie politycznym potrzebna jest rygorystyczna niezłomność polityki emigracyjnej, tak jak na odcinku kulturalnym niezbędne jest utrzymanie akcji pomocy dostarczania niezbędnej amunicji kulturalnej Krajowi, pomocy, która, jeśli ma się rozwijać, nie narażając naszych przyjaciół w Kraju - nie może obyć się bez kontaktów z organizacjami naukowymi w Polsce. W gronie dojrzałych i odpowiedzialnych osób łatwo byłoby załatwić całą sprawę we właściwy sposób i podzielić funkcje. [...] Oto dlatego Twój przyjazd jest tak ważny.

Zapewne dlatego Wierzyński bawił krótko w Nowym Jorku na przełomie lutego i marca 1961 r., kiedy zarząd PIN przyjął uchwałę,

że w obecnej sytuacji światowej kontynuowanie pomocy kulturalnej dla narodu polskiego oraz wymiany kulturalnej [...] byłoby z korzyścią dla narodu polskiego, dla Polonii Amerykańskiej, jako też dla Ameryki i całego wolnego świata

oraz uznał potrzebę powołania osobnej instytucji do spraw

pomocy kulturalnej dla Kraju. (Była nią Fundacja Wandy Roehr, której prowadzenie objął jesienią 1961 r. Strzetelski).

Nieoczekiwanie zaatakował Mieczysław Grydzewski, stary przyjaciel i redaktor londyńskich „Wiadomości”, w nocie *Instytut na zakręcie* (1961 nr 11), której sedno tkwiło w zdaniu:

Kontakt z Krajem jest rzeczą piękną, ale nie symbioza z czynnikami oficjalnymi.

Sporokowany Wierzyński ponownie wyraził zdecydowane stanowisko (11 marca):

Drogi Mietku! Protestuję jak najkategoryczniej przeciw Twojej notatce o Instytucie Naukowym [...]. Jest ona oparta na nieznajomości rzeczy i na demagogii. Szkodzi sprawie pomocy Polsce i szkodzi emigracji, bo bez związku z Polską emigracja traci sens istnienia. [...] Komunistów jest w Polsce tyle, co kot napłakał, a nawet i ci po roku pobytu na Zachodzie wracają z przetrąconym kręgosłupem marksistowskim albo wręcz wrogo nastawieni [...]. W Polsce nie ma miejsca na żadne podziemie kulturalne. [...] Nie widzę dziś innej możliwości walki o polskość niż zachowanie jej ducha i związku z Zachodem. Zachód to emancypacja

spod wpływu Rosji, zachowanie tradycji, kierunek rozwoju. Tak myślą ludzie z Polski, stąd taki pęd za granicę i dlatego oczekiwanie pomocy od emigracji. [...] Piętnuję [...] nietaktowne i obraźliwe porównania i aluzje polityczne zawarte w notatce [...]. Dotyczą one ludzi pracujących w Instytucie, wśród których dostateczną gwarancję polskości dają: Korboński,[...] Lednicki [...] i Strzetelski. Podzielając ich stanowisko, muszę zaliczyć także i siebie do tak wyróżnionych przez „Wiadomości”. Nie mam innego sposobu protestu przeciw temu, niż wycofać się ze współpracy w Twoim piśmie [...].

(W istocie nie nastąpiło całkowite zerwanie Wierzyńskiego z londyńskim tygodnikiem, a blisko dwuletnia separacja: do końca 1962 r. nie pojawił się tam żaden jego tekst).

Wyznając niezmiennie wyrażoną kiedyś zasadę, że „ojczyzny się nie odwiedza, do ojczyzny się wraca”, utrzymywał Wierzyński stałe kontakty korespondencyjne z pisarzami w Polsce, m.in. Janem Parandowskim i Marią Dąbrowską. Raz wszakże, by wziąć udział w pogrzebie autorki *Nocy i dni* w maju 1965 r., zwrócił się do władz PRL o wizę, której mu odmówiono. Krytykowany w niektórych kręgach, że „zerka w kierunku Warszawy”, stanowczo ripostował: „Ależ ja nigdy ani przez chwilę nie odwróciłem wzroku od Warszawy”.

Gdy zaś w 1967 r. była mowa o wieczorze autorskim w Polsce, w liście do Marii Dłuskiej, znawczyni jego twórczości, konstatował:

Zaproszenie jest zaszczytne i ujmujące, nie może jednak zmienić w niczym mojej postawy i planów. [...] Na żadne zaproszenie nie czekam, żadnego zaproszenia mi nie potrzeba i kiedy przyjadę – a myślę, że przyjadę kiedyś – zrobię to bez ostentacji i w dyskrecji, bo będzie to doświadczenie najważniejsze w moim życiu.

Wrócił nie tak, jak pragnął. Zmarł 13 lutego 1969 r. w Londynie; zgodnie z wolą wdowy jego prochy złożono 15 kwietnia 1978 r. na warszawskich Powązkach. Nawet i taki powrót wywołał kontrowersje wśród rozpolitykowanej emigracji niepodległościowej, która, jak zawsze, miała różne zdania.

Artykuł ukazał się w „Przeglądzie Polskim”, 12 czerwca 2009 r.

Z okazji 50-tej rocznicy śmierci Kazimierza Wierzyńskiego, 16 lutego 2019 r. w Sali Teatralnej POSK w Londynie odbędzie się konferencja naukowa zorganizowana przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie wraz z Instytutem Badań Literackich PAN.

Instytut Kultury Europejskiej Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie
oraz Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
serdecznie zapraszają na międzynarodową konferencję naukową



16 lutego 2019 r.
godz. 10.00–18.00
Sala Teatralna
POSK
238-246 King Street
Londyn, W6 0RF
Wstęp wolny

**„Chcę wrócić, jak emigrant, z podróży dalekiej,
Z papieru, z martwych liter, żywy, do twych rąk.”
Życie i twórczość Kazimierza Wierzyńskiego
(1894-1969) w 50. rocznicę śmierci Poety**

Wydarzenia towarzyszące:
godz. 18.00 – Wystawa
Archiwum Kazimierza
Wierzyńskiego
Biblioteka Polska POSK

godz. 19.00 – Recital poetycko-muzyczny
oparty na poezji Kazimierza Wierzyńskiego
„Wejdz w mój sen” w wykonaniu artystów
Sceny Polskiej UK w POSK-u
Reżyseria Helena Kaut-Howson



Rejestracja: eventbrite:
<https://bit.ly/2W2OiqF>
albo w dniu konferencji
od godz. 9.30



PROGRAM KONFERENCJI:

**Życie i twórczość Kazimierza Wierzyńskiego (1894 – 1969)
Międzynarodowa konferencja naukowa w 50. rocznicę śmierci Poety**

**„Chcę wrócić, jak emigrant, z podróży dalekiej,
Z papieru, z martwych liter, żywy, do twych rąk.”**



**Współorganizatorzy:
Instytut Badań Literackich
Polskiej Akademii Nauk IBL PAN
oraz Polski Uniwersytet na Obczyźnie PUNO**

Program konferencji

09.30–10.00 Rejestracja

10.00–10.10 Otwarcie konferencji

Powitanie – PUNO, Londyn

10.10–10.20

Słowo od organizatorów – IBL PAN, Warszawa

Sesja pierwsza: 10.20–11.40

Moderator: Dr hab. Beata Dorosz (IBL PAN)

10.20–10.50 Prof. dr hab. Wojciech Ligeza (Uniwersytet Jagielloński)

„I zaczął się znowu”. O przemianach poezji Kazimierza Wierzyńskiego i sposobach jej odbioru

10.50–11.10 Prof. dr hab. Rafał Habielski (Uniwersytet Warszawski)

Kazimierz Wierzyński i polityka

11.10–11.30 Prof. dr hab. Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Uniwersytet Jana

Kochanowskiego, Kielce – PUNO, Londyn)

Echa twórczości Kazimierza Wierzyńskiego w prasie emigracyjnej

11.30–11.40 Regina Wasiak-Taylor (Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Londyn)

Kazimierz Wierzyński i Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie (komunikat)

11.40–12.00 Przerwa na kawę

Sesja druga: 12.00–13.20

Moderator: Prof. dr hab. Teresa Dobrzyńska (IBL PAN)

12.00–12.20 Dr Nina Taylor-Terlecka (Oxford University)

Kazimierz Wierzyński – przyjacielem

12.20–12.40 Dr hab. Beata Dorosz (IBL PAN)

Kazimierz Wierzyński – (pó)intymnie. Próba szkicu do portretu

12.40–13.00 Dr Katarzyna Zechenter (School of Slavonic and East European Studies,

University College London)

Kazimierz Wierzyński and the Art of Flâneur

13.00–13.20 Dr Ewa Lewandowska-Tarasiuk (Akademia Pedagogiki Specjalnej im.
Marii Grzegorzewskiej, Warszawa – PUNO, Londyn)
Muzyczne światy Kazimierza Wierzyńskiego

13.20–14.20 Lunch

Sesja trzecia: 14.20–15.40

Moderator: Prof. dr hab. Wojciech Ligęza (UJ)

14.20–14.40 Dr Charles S. Kraszewski (King's College, Wilkes-Barre, USA)
Kazimierz Wierzyński and Poetic Form

14.40–15.00 Dr hab. Jan Zieliński (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,
Warszawa)

Zegary i czas w twórczości Kazimierza Wierzyńskiego

15.00–15.20 Prof. dr hab. Teresa Dobrzyńska (IBL PAN, Warszawa)

*Poeta w czasie marnym. Zapis doświadczenia czasu w wierszach „Słyszę
czas” Kazimierza Wierzyńskiego i Cypriana Norwida „Tymczasem”*

15.20–15.40 Mgr Monika Anna Noga (Universität Freiburg, Szwajcaria)

Topos ogrodnika na przykładzie wiersza „Ogrodnicy”

15.40–16.00 Przerwa na kawę

Sesja czwarta: 16.00–17.00

Moderator: Dr hab. Jan Zieliński (UKSW)

16.00–16.20 Mgr Wojciech Klas (PUNO)

O archiwum Kazimierza Wierzyńskiego w Bibliotece Polskiej w Londynie

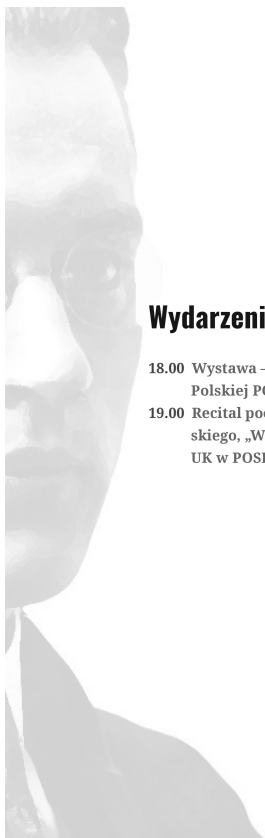
16.20–16.40 Mgr Jakub Osiński (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń)

O dawnych i przyszłych edycjach utworów Kazimierza Wierzyńskiego

16.40–17.00 Mgr Agnieszka Kochańska, Mgr Paweł Rams, Dr Bartłomiej Szleszyński
(IBL PAN)

*O najważniejszych cechach cyfrowej edycji korespondencji Kazimierza
Wierzyńskiego i Jana Lechonia*

17.00–18.00 DYSKUSJA i Zamknięcie konferencji



Wydarzenia towarzyszące

- 18.00 Wystawa – Archiwum Kazimierza Wierzyńskiego w Bibliotece Polskiej POSK w Londynie
- 19.00 Recital poetycko-muzyczny oparty na poezji Kazimierza Wierzyńskiego, „Wejdz w mój sen” w wykonaniu artystów Sceny Polskiej UK w POSK-u, reżyseria Helena Kaut-Howson

Sponsorzy konferencji

The Hanna and Zdzisław Broncel Charitable Trust
The De Brzezio Lanckoroński Foundation
Polonia Aid Foundation Trust
M.B. Grabowski Fund
Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny



PUNO

Rejestracja: eventbrite:
<https://bit.ly/2W2OiqF>
albo w dniu konferencji
od godz. 9.30



Florian Śmieja o Kazimierzu Wierzyńskim:

<http://www.cultureave.com/najpierw-czlowiek-potem-artysta-kazimierz-wierzynski/>